

Sylwester na Majdanie Niepodległości

2 stycznia 2014

Około 500 tysięcy osób odśpiewało hymn Ukrainy w noc sylwestrową na Majdanie Niepodległości w Kijowie. Od 42 dni trwają tam protesty przeciw polityce władz, które odmówiły podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską. „Trzy lata pańskich rządów pokazały, że pańskie słowa i obietnice są puste” – mówili obywatele w orędziu skierowanym do Janukowycza.

Z orędziem do narodu wystąpił prezydent Wiktor Janukowycz. Pierwszy raz w historii ukraińskiej niepodległości z orędziem do szefa państwa zwrócili się także obywatele.

„Poprzez majdany i narodowe okrągłe stoły, sprzeczki polityczne i otwarty dialog kroczymy szlakiem porozumienia i jedności narodowej. Droga ta usłana jest cierniami, ale musimy nią iść wspólnie, ramię w ramię” – oświadczył Janukowycz.

„W tym roku zrozumiałem, że w kraju, w którym się urodziłem, prześladowani są dziennikarze, (...) podpała się samochody, i bestialsko bije się kobiety. Zrozumiałem, że nawołując do dialogu, może pan wydać rozkaz rozpędzenia pokojowych demonstracji i to wprost przed nosem polityków europejskich” – mówili Ukraińcy w przemówieniu do Janukowycza.

„Panie prezydencie! Zrozumiałem, że przyszłość Ukrainy znajduje się w naszych, a nie w pańskich rękach”, „Panie prezydencie! Trzy lata pańskich rządów pokazały, że pańskie słowa i obietnice są puste” – przemawiały kolejne osoby w nagraniu pokazanym ze sceny na Majdanie Niepodległości i dostępnym na YouTube.

Protesty na Ukrainie trwają od 21 listopada, gdy rząd ogłosił,

że wstrzymuje przygotowania do podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE. Po kilku brutalnych akcjach milicji wobec uczestników demonstracji rozbili oni miasteczko namiotowe na Majdanie Niepodległości w Kijowie i zaczęli żądać zmiany władz.

Akcje przeciwników władz nasiliły się, gdy w ubiegłym tygodniu nieznani wówczas sprawcy bestialsko pobili znaną dziennikarkę i aktywistkę tzw. Euromajdanu Tetianę Czornowił.

34-letnia kobieta, która dużo pisała o bogactwie najwyższych urzędników państwowych, z Janukowyczem na czele, została zaatakowana, gdy wracała samochodem do domu w jednej z miejscowości pod Kijowem. Auto, którym kierowała, został najpierw staranowany przez samochód terenowy, a następnie zepchnięty do przydrożnego rowu. Mężczyźni z samochodu terenowego wyciągnęli dziennikarkę z auta, pobili ją i zostawili na miejscu zdarzenia. Tam znaleźli ją milicjanci z drogówki, którzy przewieźli dziennikarkę do szpitala.

Po tym zdarzeniu Czornowił miała pokiereszowaną twarz, złamany nos, wstrząśnienie mózgu i nie mogła samodzielnie się poruszać. Czekają ją kilka operacji.

Autor: mg

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl